

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Orliński „kręci”



— Gdzie tutaj urzęduje kapitan Orliński, — zapytuje jakąś postać w ciemnym podwórzu wytwórni filmowej Biegańskiego.

— Drugie piętro, garderoba osiem, pada lakoniczna odpowiedź.

Istotnie w jasno oświetlonej

garderobie znajduje kapitana, który z wprawą starego aktora charakteryzuje się do następnej sceny.

— Jak się panu podoba nowe zajęcie, czy zdążył pan dostosować się do pracy „gwiazdy filmowej”?

— Jeśli chodzi o samą pracę,

to pod wytrawnym kierownictwem reżysera Biegańskiego robota idzie bardzo łatwo.

— A jak się nazywa ten film, w którym bierze udział pan kapitan?

— To jeszcze nie jest dokładnie ustalone. W każdym razie mogę panu powiedzieć, że film ten nie będzie specyficznie propagandowy, lecz posiada ciekawą scenarjusz dramatyczny.

— W jakim towarzystwie pracuje pan kapitan?

— Nadzwyczaj sympatycznym. Wystarczy panu nazwać p. Majdrowiczównę, p. Ordonówną i Ninkę Wilińską.

— Kiedy film ukaże się na ekranie?

— Prawdopodobnie już z końcem listopada.

W tej chwili do garderoby wchodzi znany karykaturzysta Czernański, przystrojony w egzotyczne spodnie, oraz wysokogórska kurtkę futzaną.

— No, panie kapitanie, teraz kręcimy tę scenę z telefonem, a później będziemy robili lotnisko krakowskie.

Rozmowa skończona.

*

Na fotografii naszej widzimy naszego bohatera przestworza wraz z Ninką Wilińską, grającą rolę jego siostrzyczki. Fotografia ta dobitnie świadczy o ogromnej fotogeniczności Orlińskiego.

W zaduszki



Dzień święta ciszy i żałoby
Żywi się modlą — mówią groby...

Chryzantemy „Złote polskie”

Na dzisiejszej wystawie kwiatowej w Łazienkach, podziwiać będzie można najbardziej rasowe okazy ze święta kwiatów, trokskowie wyhodowane przez łazienkowską cieplarnię.

W znacznej większości będą „kwiaty jesieni”, t. j. chryzantemy. Przygotowano ich coś pięćdziesiąt odmian.

Z nich najpiękniejsze — „Złote polskie”, chluba łazienkowskiej flory, w Łazienkach specjalnie wyhodowane.



Grób polskiego wieszcz na obczyźnie



Na paryskim cmentarzu „Père Lachaise” spoczywają drogie nam zwłoki Juliusza Słowackiego.

Latający szpital



Spółeczeństwo nasze raz po raz należycie rozumie konieczność podniesienia polskiego lotnictwa na poziom jak najwyższy. Wczoraj znowu dowód taki złożyli polscy farmaceuci, ofiarowując nowiutki samolot sanitar ny typu „Breguet” w ręce władz wojskowych.

Po uroczystości oddania samolotu przez polskie powszechne tow. farmaceutyczne, odbyły się chrzciny samolotu. Ojcem chrzestnym był p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski.